

Sygn. akt VIII C 677/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Urszula Sulima

Protokolant: Alicja Winiarska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. J.**

przeciwko **L. S. C. de S. y (...) Spółce Akcyjnej, Oddział w Polsce z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej L. S. C. de S. y (...) Spółki Akcyjnej, Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda D. J. kwotę 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. koszty procesu stosunkowo rozdziela ustalając, że powód wygrał sprawę w 50% i pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 22 lipca 2011 r. powód D. J. domagał się zasądzenia od strony pozwanej L. S. C. de S. y (...) Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwoty 16.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 26 czerwca 2010 r. we W. przy ul. (...) został potrącony przez wykonującego manewr cofania kierowcę. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Podał, że pomocy medycznej udzielono mu w (...) Szpitalu (...) we W.. Stwierdzono u niego złamanie wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej z przemieszczeniem odłamów. Wykonano otwarte nastawienie złamania z wewnętrzną stabilizacją, a odłamy zespolono dwoma drutami K. i pętlą. Powód był hospitalizowany przez okres od dnia 26 czerwca 2010 r. do dnia 29 czerwca 2010 r. Zalecono mu noszenie gipsowego opatrunku przez okres trzech tygodni. W listopadzie 2010 r. powodowi wyciągnięto metalowe łączniki. Powód rozpoczął rehabilitację. Podał, że nadal odczuwał dolegliwości bólowe, nie mógł dźwigać ciężkich przedmiotów, a każda czynność wymagająca pracy rąk wymagała większego zaangażowania i powodowała większą utratę sił. Dolegliwości bólowe utrudniały mu również wykonywanie obowiązków zawodowych- podał, że wykonywał zawód statystyka, co wiązało się z pracą przy komputerze. Brak sprawności prawej ręki czynił jego pracę mniej wydajną. Nadto podał, że pojawiły się u niego zaburzenia snu, co z kolei wpływało na zaburzenia koncentracji, zmęczenie i drażliwość. Powód podał, że ograniczył również kontakty towarzyskie. Nie bez wpływu na samopoczucie i kondycję powoda miało samo leczenie, hospitalizacja oraz konieczność poddania się zabiegom rehabilitacyjnym. Wskazał, że pojawiły się również u niego zaburzenia w sferze emocjonalno- poznawczej przejawiające się obawami o swoje zdrowie w czasie przejścia przez ulicę. Powód

stał się nadmiernie ostrożny, obawia się kolejnego wypadku. Podał, że zgłosił szkodę stronie pozwanej, która nie zakwestionowała swej odpowiedzialności co do zasady, jednakże tytułem zadośćuczynienia wypłaciła jedynie kwotę 4.000 zł, która, w ocenie powoda, była niewystarczająca do zrekompensowania skutków zdarzenia. Powód wskazał, że odsetek ustawowych dochodził od dnia 10 marca 2011 r., tj. po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. Wskazał, że pismem dnia 24 stycznia 2010 r., nadanym w dniu 4 lutego 2010 r. zgłosił fakt powstania szkody ubezpieczycielowi.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, jakiemu uległ powód, co do zasady. Nie kwestionowała również zakresu doznanych przez powoda obrażeń. Przyznała nadto, że wypłaciła mu kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zaprzeczyła przy tym, jakoby powodowi należały się z tego tytułu dalsze kwoty. Podała, iż powód doznał niegroźnego urazu wyleczonego w sposób prawidłowy. Niewielki krwiak i obrzęk nie uzasadniały zaś żądania dopłaty zadośćuczynienia. Podała, że leczenie powoda było krótkie, jedynie dwuetapowe, a pobyt w szpitalu zaledwie trzydniowy. Podniosła, że powód nie wykazał, jakoby dolegliwości bólowe ręki były skutkiem wypadku, a nie choroby reumatycznej istniejącej już u niego uprzednio. Zakwestionowała również twierdzenia o zmniejszonej wydajności w pracy, a także urazach psychicznych rzekomo doznanych przez powoda, czy wycofaniu się z życia towarzyskiego. Podniosła, że powód nie wykazał związku przyczynowego między zdarzeniem a tym zachowaniem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2010 r. około godziny 9.00 we W. przy ul. (...) kierujący samochodem marki R. (...) podczas wykonywania manewru cofania nie zachował szczególnej ostrożności i potracił powoda D. J..

W dacie zdarzenia kierowca samochodu ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej L. S. C. de S. y (...) Oddział w Polsce z siedzibą w W..

Dowód: -akta szkodowe, k. 52-89.

Pomocy medycznej udzielono powodowi w (...) Szpitalu (...) we W.. Stwierdzono u niego złamanie wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej z przemieszczeniem odłamów. Dokonano otwartego nastawienia złamania z wewnętrzną stabilizacją za pomocą dwóch drutów K. i pętli drucianej. Powód był hospitalizowany od dnia 26 czerwca 2010 r. do dnia 29 czerwca 2010 r. Założono mu opatrunek gipsowy dłoniowo- ramienny na okres 3 tygodni.

W dniu 5 lipca 2010 r. powód zgłosił się do Wojewódzkiego Szpitala (...) przy ul. (...) we W. z uwagi na ból ręki. Ze skaleczenia rany sączył się płyn.

W dniu 8 lipca 2010 r. powodowi usunięto szwy, rana zagoiła się w sposób prawidłowy, jednak nadal sączył się z niej płyn.

W dniu 19 lipca 2010 r. powodowi zdjęto opatrunek gipsowy. Po wykonaniu badania rtg stwierdzono prawidłowy zrost kości, jednakże na przedramieniu oraz łokciu występował duży obrzęk oraz krwiak, z rany nadal sączył się płyn. Obrzęk i krwiak utrzymywał się do września 2010 r.

W dniu 4 listopada 2010 r. powodowi usunięto metalowe łączniki z kości łokciowej ręki prawej. Lekarz opiekujący się powodem nie zdołał jednak usunąć metalowych łączników w całości. W razie dolegliwości bólowych wskazał na konieczność przeprowadzenia kolejnej operacji.

W maju 2011 r. powód podjął rehabilitację. Skorzystał z 30 zabiegów usprawniających.

W okresie od 18 lipca 2011 r. do 29 lipca powód ponownie skorzystał z 30 zabiegów rehabilitacyjnych w postaci laseroterapii, krioterapii i megatroniku.

Dowód: -dokumentacja medyczna, k. 10-14, 50;

-akta szkodowe, k. 52-89;

-przesłuchanie powoda D. J., k. 98.

Pismem datowanym na dzień 24 stycznia 2010 r., doręczonym w dniu 8 lutego 2011 r., powód zgłosił szkodę stronie pozwanej wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł.

W odpowiedzi strona pozwana wyraziła chęć ugodowego zakończenia sprawy poprzez wypłatę kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W razie braku akceptacji, oświadczyła, że dokona wypłaty kwoty 4.000 zł.

W odpowiedzi powód nie wyraził zgody na zaproponowaną sumę.

Pismem z dnia 18 lutego 2011 r. strona pozwana poinformowała powoda o wypłacie kwoty 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

W odpowiedzi powód wniósł o wypłatę dodatkowej kwoty 21.000 zł.

Strona pozwana poinformowała o braku podstaw do uwzględnienia żądania powoda uznając, że wypłacona suma rekompensowała mu skutki zdarzenia.

Dowód: -pismo z dnia 18.02.2011 r., k. 15;

-pismo z dnia 8.03.2011 r., k. 16-18;

-pismo z dnia 29.03.2011 r., k. 19;

-pismo z dnia 24.01.2010 r. z dowodem nadania, k. 20-23;

-akta szkodowe, k. 52-89.

Powód przeszedł transplantację nerki, stale zażywa leki zapobiegające odrzutowi narządu. Powód obawiał się, czy wdrożone procedury medyczne prawej ręki nie obciążą przeszczepionej nerki. Ze względu na zażywane leki, powód nie mógł stosować standardowych środków przeciwbólowych, przyjmował T.. Powód od 10- go roku życia cierpi na reumatoidalne zapalenie stawów, ma też wszczepione endoprotezy bioder. Od 10 lat cierpi na ograniczenie ruchomości barku prawego.

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim około jednego miesiąca.

Ruchliwość stawu łokciowego u powoda jest taka sama jak przed wypadkiem, jednakże powód nadal odczuwał ból ręki niezależnie od tego, czy nią ruszał. Leki przeciwbólowe zażywał sporadycznie. Dolegliwości bólowe powodują u powoda kłopoty ze snem- powód nie może znaleźć wygodnej pozycji. Stał się drażliwy i nerwowy. Na ręce widoczne jest również zasinienie. Powód nie może nosić cięższych zakupów, czasami też ma trudności z ubieraniem się, np. wkładaniu swetra przez głowę. Powód ubiera się sam, ale z trudem, wolno.

Powód chodzi na basen, dzięki czemu sam rehabilituje kończynę. Przed wypadkiem również uprawniał taką formę aktywności fizycznej.

Powód jest osobą praworęczną. Pracuje na stanowisku statystyka w Urzędzie Statystycznym we W. jako osoba niepełnosprawna. Powód pracuje przy komputerze. Odczuwa dyskomfort w prawej ręce, nie może jej oprzeć na biurku, czy oparciu fotela. Powód męczy się również podczas jazdy rowerem, czy przy prowadzeniu samochodu.

Dowód: -zeznania świadka E. J., k. 94 o.- 95;

-przesłuchanie powoda D. J., k. 98;

-opinia pisemna sporządzona przez biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowo- ortopedycznej i rehabilitacji medycznej B. R. i z zakresu neurologii M. N., k. 109-112;

-opinia pisemna sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii T. G., k.168-171.

Mimo prawidłowego zrostu złamania, u powoda występuje 30 stopniowy deficyt wyprostu w stawie łokciowym prawym oraz znaczne ograniczenie ruchów rotacyjnych przedramienia prawego- rotacja zewnętrzna o stopni, rotacja do wewnątrz- do 30 stopni. Nadto od tyłu stawu łokciowego widoczna jest blizna pooperacyjna długości 9 cm. S. i pronacja w obu przedramionach jest taka sama. W obrębie części bliższej kości łokciowej wyczuwalne jest bolesne niewielkie zgrubienie. W obrębie przedramienia prawego wytworzyła się przetoka tętniczko- żylna z bliznami.

Złamanie odstawowe, jakim jest złamanie wyrostka łokciowego, ze względu na uszkodzenie chrząstki stawowej, wpłynie nieco przyspieszająco na proces zwyrodnieniowy. Wpływ ten będzie niewielki i rozłożony na wiele lat. Może jednak powodować dolegliwości bólowe.

W dacie wypadku u powoda rozwinięty był już proces zwyrodnieniowy. Trwające od wielu lat reumatoidalne zapalenie stawów ma co najmniej wpływ w wysokości 2/3 na obecny stan stawu łokciowego- jego ruchomość oraz odczuwane dolegliwości. Uczucie „strzelania” w kończynie jest efektem procesu zwyrodnieniowego.

Wypadek nie spowodował upośledzenia funkcji stawu, które powodowałyby istotne ograniczenie zdolności do pracy przy komputerze.

W przypadku dolegliwości może zaistnieć konieczność usunięcia fragmentu pozostawionego drutu. Zabieg ten nie powinien jednak wpłynąć istotnie na funkcję kończyny.

Zgodnie z punktem 119b Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2002, nr 234, poz. 1974), mając na uwadze współistniejące schorzenia, uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 26 czerwca 2010 r. wyniósł 6%.

Na skutek wypadku u powoda nie występuje choroba psychiczna, upośledzanie umysłowe, czy inne zaburzenie psychiczne. Nie wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu powoda. Rokowania na przyszłość są dobre.

Dowód: -opinia pisemna sporządzona przez biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowo- ortopedycznej i rehabilitacji medycznej B. R. i z zakresu neurologii M. N., k. 109-112;

- ustna opinia uzupełniająca złożona przez biegłego sądowego B. R., k. 141;

- ustna opinia uzupełniająca złożona przez biegłego sądowego M. N., k. 141 o.- 142;

-opinia pisemna sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii T. G., k.168-171.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było usprawiedliwione co do zasady i zasługiwało na uwzględnienie w części.

Bezspornym w sprawie był fakt, iż powód D. J. uległ w dniu 26 czerwca 2010 r. wypadkowi wskutek niezachowania zasad bezpieczeństwa przez innego uczestnika ruchu. Strona pozwana L. S. C. de S. y (...) Oddział w Polsce z siedzibą w W. nie kwestionowała swej odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia co do zasady. Również fakt poniesienia przez

powoda szkody nie budził wątpliwości i jako taki nie był przez stronę pozwaną podnoszony. Ponadto jednoznacznie wynikał on ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego.

Przedmiotem sporu była wysokość szkody na osobie, jaką poniósł powód na skutek wypadku, a co za tym idzie – wysokość należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia.

Odpowiedzialności strony pozwanej znajduje uzasadnienie w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, nr 124, poz. 1152) oraz przepisach kodeksu cywilnego. Art. 9 cytowanej ustawy stanowi, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wyniki z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w art. 9, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 9a ustawy). Z kolei z treści przepisu art. 822 § 1 k.c., wynika, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony; jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Z kolei art. 824 § 1 k.c. stanowi, iż suma ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, zaś suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W myśl przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis ten zawiera szczególną regulację dotyczącą naprawienia szkody na osobie, obejmującej elementy majątkowe tej szkody.

Ustawodawca nie uregulował w tym przepisie w sposób samoistny i odrębny przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, co oznacza, iż została ona poddana ogólnym regułom odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Warunkiem skutecznego domagania się naprawienia szkody na osobie, oprócz samego faktu jej wyrządzenia, jest związek przyczynowy pomiędzy określonym faktem, z którym norma prawna wiąże obowiązek odszkodowawczy a szkodą, pojmowaną w omawianym przypadku jako uszczerbek majątkowy (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I).

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła; w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone.

Art. 445 k.c. stanowi zaś, że w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego. Podstawą żądania rekompensaty za doznana krzywdę jest naruszenie dobra osobistego i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa. Pomiędzy nimi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I).

Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia składają się bowiem okoliczności każdej konkretnej sprawy, a w szczególności cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, ale także rodzaj wykonywanej pracy przez poszkodowanego przed wypadkiem, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa i inne czynniki

podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9.11.2007 r., V CSK 245/07 i orzeczenia tam przywołane, wyrok SA w Poznaniu z dnia 21.02.2007 r., I ACa 1146/06). Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ściśle określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie Sądu. Jediną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Podkreślenia wymaga, iż owa zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpień psychicznych polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zatem funkcja kompensacyjna. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może jednak oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. wyrok SN z dnia 13.12.2007 r., I CSK 384/07; wyrok SN z dnia 2.02.2008 r., III KK 349/07; wyrok SN z dnia 29.05.2008 r., II CSK 78/08).

Sąd podziela przy tym poglądy wyrażone w orzecznictwie, iż mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowi niedopuszczalne uproszczenie i nie znajduje oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Z doświadczenia życiowego wynika jednak, że im większy jest stopień uszczerbku na zdrowiu (rozstroju zdrowia) tym większe cierpienia poszkodowanego. Dlatego też, wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu winna mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., I ACa 715/97, OSA 1999/2/7).

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał zasądzenie na rzecz powoda kwoty 8.000 zł. Ustalenia w zakresie rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda, a tym samym rozważania odnośnie wysokości należnego mu zadośćuczynienia, Sąd oparł na dokumentacji medycznej, opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowo- ortopedycznej B. R. (2), neurologii M. N. (2) oraz psychiatrii T. G., a także na zeznaniach świadka E. J. oraz przesłuchaniu samego powoda.

Skutkiem wypadku, jakiemu uległ powód było złamanie wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej z przemieszczeniem odłamów. Biegli wskazali, iż u powoda występuje znaczny deficyt wyprostowania stawu łokciowego prawym oraz znaczne ograniczenie ruchów rotacyjnych przedramienia prawego skutkujące 6% uszczerbkiem na zdrowiu. Nadto w wyniku badania biegli ustalili, iż w obrębie części bliższej kości łokciowej wyczuwalne jest bolesne niewielkie zgrubienie. Ze względu zaś na uszkodzenie chrząstki stawowej, złamanie na przestrzeni lat wpłynie nieco przyspieszająco na proces zwyrodnieniowy. Może również powodować dolegliwości bólowe.

Powód oraz słuchany w sprawie świadek także podawali, iż powód nadal odczuwał dolegliwości bólowe ze strony stawu łokciowego. Powyższe zaś powodowało dyskomfort w pracy oraz życiu codziennym. Powód podał, iż szybciej męczy się jeżdżąc na rowerze, czy prowadząc samochód. Nadto jego sprawność jest znacznie ograniczona, albowiem nie może nosić ciężkich przedmiotów, w tym zakupów, ma również trudności z ubieraniem się. Na powyższe wskazali również biegli, którzy podczas badania zaobserwowali, że powód ubiera się wprawdzie sam, lecz z trudem i wolno. Powód podał również, iż sam wypadek był dla niego zdarzeniem stresującym, bowiem obawiał się, że wdrożone procedury medyczne mogły niekorzystnie wpłynąć na przeszczepioną mu nerkę, a także, że skutek wypadku mogło dojść do naruszenia wszczepionych endoprotez biodrowych. Jego cierpienie zwiększał dodatkowo fakt, że mimo odczuwanych dolegliwości, nie mógł zażywać standardowych środków przeciwbólowych z uwagi na ryzyko odrzutu przeszczepionego narządu. Dolegliwości bólowe skutkowały zaś problemami ze snem, to z kolei przekładało się na zwiększoną drażliwość i nerwowość powoda, a konsekwencji na znaczny dyskomfort psychiczny.

Dla ustalenia rozmiarów krzywdy nie bez znaczenia pozostawał również sam przebieg leczenia powoda, w tym czterodniowa hospitalizacja, konieczność noszenia opatrunku gipsowego przez okres 3 tygodni, zespołen metalowych

przez okres ponad czterech miesięcy, a także wdrożona rehabilitacja skutkująca koniecznością odbycia 60 zabiegów fizjoterapeutycznych. Zdaniem Sądu stopień skomplikowania procedur medycznych, przy uwzględnieniu stanu powoda oraz faktu przebycia przeszczepu, mógł stanowić dla powoda, i jak wynikało z jego przesłuchania, stanowił, źródło dodatkowego stresu. Oczywiście jest również, że do czasu usunięcia metalowych zespołów (w listopadzie 2010 r.) powód był osobą całkowicie niesprawną zdaną wyłącznie na pomoc osób trzecich. Poczucie bezradności potęgujące doznana krzywdę wzmagał dodatkowo fakt, że powód jest osobą praworęczną. W takich zaś okolicznościach nawet wykonanie z pozoru prostych czynności okazuje się znacznie utrudnione, o ile nie niemożliwe.

W oparciu zatem o powyższe, mając na uwadze rozmiar bólu i doznanych cierpień oraz wysokość orzeczonego uszczerbku na zdrowiu, Sąd doszedł do przekonania, iż zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia jest jak najbardziej zasadne. Brak było jednak podstaw do zasądzenia całości żądanej przez powoda kwoty. Wysokość zadośćuczynienia w łącznej wysokości 12.000 zł (uwzględniając kwotę 4.000 zł przyznaną już przez stronę pozwaną), zdaniem Sądu, rekompensuje powodowi negatywne doznania związane ze zdarzeniem z czerwca 2010 r., w szczególności doznany ból oraz cierpienia zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Powód nie wskazywał bowiem, jakoby nadal korzystał z porad lekarskich, czy pomocy rehabilitanta. Świadek E. J. zeznała, że powód korzysta z zajęć na basenie, przy czym robił to już przed wypadkiem. Nadto, jak wynikało z treści opinii biegłych sądowych, na odczuwane przez powoda dolegliwości istotny wpływ mają wcześniej już występujące u niego schorzenia, a mianowicie reumatoidalne zapalenie stawów oraz proces zwyrodnieniowy. Biegli podali, że uczucie „strzelania” w kończynie jest wyłącznie efektem powyższych schorzeń, podobnie jak- do pewnego stopnia- odczuwane przez powoda dolegliwości bólowe. Opierając się na zebranych od powoda wywiadzie, biegli wywiedli, że wypadek nie spowodował upośledzenia funkcji stawu. Nie potwierdziły się zatem twierdzenia powoda, jakoby ograniczenie zdolności do pracy przy komputerze, w szczególności zaś w takim stopniu, ażeby miała spaść wydajność pracy, spowodowane było wyłącznie zdarzeniem z czerwca 2010 r. Wyjaśnili także, że nawet w razie konieczności usunięcia fragmentu pozostawionego w stawie drutu, funkcja kończyny nie powinna się pogorszyć. Z kolei biegły sądowy z zakresu psychiatrii T. G. wykluczył, jakoby na skutek wypadku powód cierpiał na jakiegokolwiek zaburzenia psychiczne. Dolegliwości bólowe ręki oraz związane z nimi dyskomfort w sferze fizycznej i psychicznej nie stanowił podstawy do orzeczenia uszczerbku na zdrowiu z tego tytułu.

Sąd nie miał podstaw, ażeby odmówić wiarygodności powyższym opiniom, zwłaszcza, że nie zostały ostatecznie zakwestionowane przez strony. Biegli sądowi z zakresu chirurgii urazowo- ortopedycznej i neurologii szczegółowo wyjaśnili na rozprawie w dniu 5 września 2012 r. sformułowane w opinii głównej wnioski oraz w sposób jasny i zrozumiały odnieśli się do stawianych tym opiniom zarzutów. Sąd nie dopatrywał się w rozumowaniu biegłych luk, czy sprzeczności.

Z tych też przyczyn, Sąd uznał za niezasadne zasądzenie na rzecz powoda żądanej kwoty 16.000 zł przyjmując, iż kwota 8.000 zł w zupełności rekompensuje mu negatywne doznania związane z wypadkiem oraz towarzyszący mu wówczas ból i cierpienie.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty znajduje uzasadnienie w treści art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 817 § 1 k.c. stanowi z kolei, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Skoro powód zgłosił szkodę pismem doręczonym w dniu 8 lutego 2011 r., obowiązek wypłaty zadośćuczynienia realizował się najdalej na dzień 10 marca 2011 r. Z tego też względu Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 11 marca 2011 r. do dnia zapłaty oddalając dalej idące powództwo, jako wygórowane.

W tym stanie rzeczy, należało orzec, jak punktach I i II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o przepis art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi

sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Z żądanej przez powoda kwoty 16.000 zł Sąd zasądził kwotę 8.000 zł. Powyższe stanowi 50% całości żądanej sumy, dlatego też o kosztach procesu orzeczono, jak punkcie III wyroku.